№ 168. Sroda 23. Lipca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią i na pogorzelców.)

W drodze składki wpłynęło jeszcze na wsparcie dotkniętych powodzia mieszkańców obwodu tarnowskiego do władzy obwodowej w *Czortkowie* 25 zł. w. a.

Zaś na wsparcie *pogorzelców w Mielcu* złożono w urzędzie powiatowym w *Komarnie* 18zł. 15c., a w urzędzie powiatowym w *Trembowli* 9zl. 20c. w. a.; na *pogorzelców w Tarnobrzegu* zebrano w urzedzie powiatowym w *Trembowli* również 9zł. 20c. w. a., a nakoniec na *pogorzelców w Zabłotowie* złożono w urzędzie powiatowym w *Komarnie* 13zł. 15c., a w urzędzie powiatowym w *Trembowli* 17zł. w. a. Wszystkie te ofiary pieniezne zostały już odesłane przełożonym przynaleznych władz obwodowych.

Monarchia Austryacka

Zbaraż. 18. lipca. (Nabożeństwo za zdrowie Najjaśn. Pani.) Gmina naszego miasta, pragnac podziękować Wszechmocnemu za polepszenie zdrowia Najjaśn. Pani, naszej najmiłościwszej Cesarzewy Elżbiety, a oraz ubłagać u niebios dalsza pomyślność dla panujacego domu, wyprawiła dnia wczorajszego tak w r. k. kościele bernardyńskim jak i w g. k. kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo z odspiewaniem „Te Deum" i hymnu ludu, przyczem byli obecni wszyscy c. k. urzędnicy w uniformie, jako też c. k. żandarmerya i straz finansowa z komisarzem swoim na czele, ludziez wydział miejski z przełożonym gminy, wszyscy wójtowie gmin nalezacych do powiatu zbarazkiego z kilkoma włościanami z każdej gminy i znaczna liczba pobożnych ze wszystkich klas ludności.

Wiedeń. 21. lipca. Podług otrzymanych wiadomości telegraficznych wyjechał juz Jego Ces. Mość z Possenhofen, i jak donosi *A. C.*, ma przybyć dziś osobnym pociagiem kolei zachodniej do stolicy i wysiaść w c. k. burgu.

Arcyksiązę Ferdynand Maxymilian przyjechał wczoraj do Schönbrunnu.

Do Lindau przybył 17go b. m. Arcyksiaże Rajner pod przybranem nazwiskiem i Arcyksiążę Albrecht.

Hrabia Paweł Somsich przybył z Pesztu do Wiednia.

Anglia.

Londyn, 18. lipca. (W. Książę Sasko-Wejmarski. — Sprawa Ksiazat orleańskich. — Rozboje uliczne.) Wielki Ksiażę Sasko-Wejmarski przybył przedwczoraj do Portsmouth, zwiedzał w towarzystwie księcia Walii okręt „Warrior", poczem udał się do Osborne, a ztamtąd odjechał tego samego dnia jeszcze późno wieczorem do Londynu.

Hrabia Paryża i książę Chartres złożyli — jak doniosła najnowsza poczta amerykańska — posady swoje w sztabie Mac Clellana i powracają do Europy. Ażeby zbić wszelkie pogłoski, jakie zaczęto rozsiewać teraz o tym kroku książąt, uczynionym właśnie w chwili tak niepomyślnej dla unii, napisał pewien przyjaciel familii orleańskiej następujący list do wydawców najznakomitszych dzienników angielskich:

„Hr. Paryza i książę Chartres nie mieli nigdy zamiaru służyć w armii federacyjnej aż do końca wojny. Przeciwnie, wiedziały o tem dobrze władze federacyjne, że obecność ich w armii ograniczy się na pewny czas tylko. Przedłużyli jednak termin swojej służby, ażeby brać udział w operacyach pod Richmondem, w których, jak wiadomo, odznaczyli się rzadką odwagą i czynnościa. Nim jeszcze Mac Clellan cofnął się, lub został odparty, porobili już oni przygotowania do odjazdu swego z armii, i pożegnali dzielnych swych towarzyszów broni, ale dopiero wtedy, gdy armia zajęła warowną pozycyę nad rzeką James, wykonali swój od dawna powzięty plan, którego niepodobna było dłużej odwlekać, ponieważ książę Chartres zachorował właśnie na febrę. Tak się rzecz miała co do odjazdu książąt, i w całej tej sprawie nie ma przeto nic takiego, coby mogło usprawiedliwiać nieprzyjaźne dla nich pogłoski."

We wtorek w nocy między 12 i 1 godz. napadło Mra. Pelkingtona, członka parlamentu za Blockburn, w jednej z najludniejszych ulic Londynu dwóch rabusiów, którzy pozbawiwszy go przytomności uderzeniem w głowę, zabrali mu potem zegarek i łancuch. Mr. Kerbow, także członek parlamentu, który szedł tuż za nim, zaledwie zdołał przywołać straż policyjna, i przy jej pomocy zaniesiono zranionego dość niebezpiecznie Mra. Pelkingtona do pobliskiego klubu reformy. Jak się pokazuje z raportów policyjnych, wydarzają się dość często podobne napady, i wypadałoby przeto koniecznie pomyśleć o powiększeniu straży policyjnej, której liczba 4000 ludzi stała się już niedostateczna dla wzmagającej się corocznie ludności Londynu.

Francya.

Paryż, 18. lipca. (Nowiny Dworu. — Wiadomości bieżące.) Połóg księżny Klotyldy, o którym wczoraj wspomnieliśmy, odbył się niespodzianie i nader szczęśliwie; dziecko nowonarodzone odebrać musiała jedna z dam pokojowych przed nadejściem lekarzy. Nowonarodzonego ochrzczono zaraz z wody w kaplicy pałacowej, dając mu imiona Napoleon, Hieronim, Wiktor, Fryderyk. Cesarzowa i Cesarzewicz przybyli natychmiast z Saint-Cloud i podpisali akt urodzenia. Cesarzewicz wracając do Saint-Cloud prowadzony przez adjutanta swego, musiał przejść pieszo w śród tłumu w dziedzińcu Palais royal zebranego, który mu przy tej sposobności liczne dawał oznaki przychylności. Cesarzowa została obok księżny kuzyny swej i nazajutrz dopiero do Saint-Cloud wróciła.

W Saint-Cloud odbyła się d. 19. lipca rada ministrów pod prezydencyą Cesarzowy.

W pierwszych dniach sierpnia wyjść ma nowy dziennik: *Francya polityczna, naukowa i literacka* pod główną redakcyą p. Laguerroniere; kapitał zakładowy z 90 akcyj po 10,000 franków złożony, subskrybowany już został przez główne znakomitości polityczne obecnej epoki.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku umarł tam p. Coaudine przemysłowiec i bogaty kapitalista, który miał stanąć na czele przedsiębiorstwa budowy kolei żelaznej z Veracruz do Meksyku.

Wiadomo że p. de Lamartine zaciągnąć chciał pożyczkę literacką, która się nie udała. Teraz dla pomożenia sobie w przykrej sytuacyi pieniężnej, w jakiej się od dawna znajduje, p. de Lamartine za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, zamierza urządzić wielką loteryę. Za specyalnem pozwoleniem losy do tej loteryi wydawane będą po nizkiej cenie 25 centimów.

Z Vichy donoszą, iż jen. Forey przybył tam d. 17go lipca dla odebrania ostatnich rozkazów cesarskich. W Vichy oczekiwany jest minister handlu p. Rouher. Przybyć ma i p. Thouvenel, lecz przyjazd jego nie jest jeszcze pewny.

Sądzą, że Cesarz wyjedzie z Vichy 8. Sierpnia. Z Vichy ma przybyć na kilkanaście dni do Saint-Cloud. Z Saint-Cloud Cesarz udać się ma do obozu pod Chalons, a z tamtąd do Biarritz. Za powrotem z kąpiel morskich, Cesarz uda się do Compiegne jak w innych latach.

Nie masz nic jeszcze pewnego pod względem zjązdu Cesarza Napoleona z Cesarzem rosyjskim i Królem pruskim. Jeżeli zjazd ten nastąpi, to odbędzie się zapewne za powrotem Cesarza z Biarritz.

Cesarz zajęty być ma ostatnią korektą pierwszego tomu dzieła swego o Juliuszu Cezarze. Mówią, że tom ten wyjść ma z pod prasy w końcu bieżącego miesiąca.

Dziennik *Courier de l' Ande* donosi, że z pułku strzelców konnych w Kaskaronie stojącego, dwa szwadrony wysłane będą do Meksyku pod dowództwem podpułkownika. Szwadrony te liczyć będą 340 ludzi i 220 koni. Sztab główny składać się będzie z szefa szwadronu, adjutanta starszego, adjutanta i weterynarza.

Włochy.

(Interpelacya w izbie turyńskiej. — Depesza dyplomatyczna.) Na posiedzeniu turyńskiej izby deputowanych z dnia 18. lipca Lazzaro interpelował ministrów względem rozbojów (brigantaggio) niepokojących ciągle prowincye neapolitańskie. Prezes rady ministrów Ratazzi oświadczył, iż rozbojnictwo w Neapolitańskiem straciło zupełnie cechę polityczną i stało się prostym rabunkiem. Dalszy rozbiór interpelacyi do następnego posiedzenia odłożony został.

Depesza dyplomatyczna z Turynu w Berlinie doręczona opiewa, iż rząd włoski tłumić będzie wszelki napad na Wenecyę, jak to wypadki w Brescii dowiodły. Co do Rzymu wszyscy ludzie dobrze myślący i politycy we Włoszech przekonani są już od r. 1859, że kwestya rzymska tylko na drodze moralnej rozwiązana być może.

Dania.

Kopenhaga, 14. lipca. (Program przyjęcia Króla szwedzkiego.) Dziennik duński *Berl. Tid.* podaje dziś obszerny program odwidzin Króla szwedzkiego w Danii. Podług tego wsiądzie Król Karol XV. we czwartek 17. lipca o godzinie 4 po południu w Helsingburg na propływ duński „Slesvig" i odpłynie do Helsingör. Tu przyjmie dostojnego gościa komenderujący jenerał pierwszej komendy jeneralnej, książę następca tronu Ferdynand, otoczony swoim sztabem i wyższymi urzędnikami u mostu ladowniczego, gdzie ustawiony będzie w paradzie 15sty batalion piechoty. Z Królem szwedzkim przyjadą zapewne także szwedzko-norwegski poseł przy dworze duńskim, hrabia Hamilton, i jenerałowie Fleischer i Sandels. Potem udadzą się Król Karol XV. i następca tronu

z eskortą gwardyi konnej i ze świtą droga do Fredensburgu aż do miejsca, gdzie na spotkanie jego wyjedzie Król Fryderyk VII. ze świtą. Na zamku Fredensborg, gdzie ustawi się w paradzie gwardya piesza i salutować będzie baterya, zakończy się dzień świetną ucztą, na którą zaproszeni są książęta, ministrowie i kilku wyższych urzędników. W piątek 18go odbędzie się rewia gwardyi pieszej, której honorowym pułkownikiem jest Król Karol XV. Po śniadaniu udadza się obadwaj Królowie na Frederiksborg, gdzie nastąpi zwiedzenie zamku, do Sorgenfrei dla oddania wizyty owdowiałej Królowej, a potem na powrót do Fredensborgu, gdzie tego dnia będzie świetna uczta dworska, na którą zaproszony jest cały korpus dyplomatyczny Wieczorem spalone będą w parku zamkowym ognie sztuczne. W sobotę 19. pojadą monarchowie najprzód do Charlottenlundu dla oddania wizyt hrabinie heskiej i księciu Krystyanowi duńskiemu; ztamtąd do Frederiksborgu dla zwiedzenia tamtejszych nowych lokalów wolnych mularzy, a nakoniec do Kopenhagi w odwiedziny do księcia następcy tronu, gdzie staną około godziny 1. w południe. Jeżli czas pozwoli, zwiedzane będą potem wszystkie zbiory na zamku Rosenburg. Ztąd udadzą się Królowie na zamek Christiansborg a o godzinie 3. na giełdę, gdzie gmina wyprawi bankiet na cześć Króla szwedzkiego. Po bankiecie przyjmować będą Królowie na zamku Christiansborg pochód sztandarowy, wyprawiony przez obywateli i mieszkańców Kopenhagi. Czas odjazdu nie jest jeszcze stanowczo oznaczony; słychać tylko, że Król szwedzki odjedzie ztąd w sobotę wieczorem do Malmö."

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. lipca. (Wiadomości z Warszawy.) Ciągle jeszcze powtarzają się aresztacye z przyczyny zamachu na Wielkiego księcia Namiestnika. Mówią że już przeszło 1000 osób aresztowano, co jednak zdaniem korespondenta do *Ostsee Ztg.*, zdaje się być przesadzonem. Ludwik Jaroszyński uporczywie utrzymuje ciągle, że nie miał żadnych wspólników. Gdy jednak na uczynku został pochwyconym nie tylko w obecności policyi i żandarmów, ale nawet wielu Polaków, i tylko przytomność umysłu adjutanta hrabiego Lüdersa drugi strzał odwróciła, przeto pojąć trudno, pisze rzeczony korespondent, jak zagraniczne dzienniki polskie utrzymywać mogą, że morderca pomimo własnego wyznania, jest tylko podstawionym. Ze pomimo kary śmierci, wymierzonej d. 28. z. m. w Modlinie na dwóch oficerów i jednego podoficera duch rozruchu nie wygasł, a karność nie jest dostateczną, o tem świadczy rozjątrzenie wielu młodych oficerów, jakoteż aresztowanie tych, którzy za rozstrzelanych nabożeństwo zamawiać mieli. Rozszerzanie pism komunistycznych prowadzi coraz więcej osób do więzienia; aresztowano dwóch młodych książąt Czetwertyńskich, których rodzice na Wołyniu mieszkają — są to młodziency 16—17 letni, a uczęszczali tu do publicznych zakładów naukowych. Wielki książę, (który przed kilkoma dniami ułaskawił dzierżawcę dóbr Konarskiego, i syna właściciela dóbr Wojczyńskiego, z których pierwszy za obrazę majestatu, drugi za ukrywanie broni i amunicyi na Sybir był skazany) odrzucił prośbę arcybiskupa za obydwoma młodymi książętami Czetwertyńskimi. Zdrowie wielkiej księżny Aleksandry Jozefowney (z domu księż. Altenburg) jakoteż nowonarodzonego księcia Wacława, jest według wczorajszego biuletynu zupełnie pomyślne. Wielki książę Namiestnik zdrów jest także, ale z rany nie zdjął jeszcze opaski.

W dodatku wypada jeszcze wspomnieć, że d. 13. z okazyi szczęśliwego rozwiązania wielkiej księżnej, miasto było bardzo pięknie oświetlone. Od dnia zamachu wszystkie teatra zamknięte i nie prędko zapewne otwarte będą.

Patrole przeciągają jak zwykle, place obsadzone wojskiem jak dawniej. Zresztą spokój.

Grecya.

Ateny, 11. lipca. Stan rzeczy. Pan Elliot w wilię swego odjazdu wręczył rządowi ważny dokument, którym angielski minister spraw zewnętrznych, hrabia Russell, pochwala program nowego ministeryum i wyraża nadzieję, że zasady obecnie przyjęte, wydadzą dla Grecyi najszczęśliwsze owoce. Jakkolwiek miłem być musi dla rządu greckiego to oświadczenie jednego z opiekuńczych mocarstw, czekać jednak trzeba na oświadczenie dwóch drugich mocarstw opiekuńczych, gdyż właśnie niezgoda głównych mocarstw w zdaniu, była najzgubniejszą dla Grecyi.

Niektóre z tutejszych dzienników od pewnego czasu wykraczają po za granice wszelkiej przyzwoitości; jeden z tych, które niedopuszczając się tego, są zreszta bardzo liberalne, ubolewa, że zdrożnościom, które prasę grecką okrywają hańbą, nie można tamy położyć.

Parlament joński jeszcze przed trzema laty uchwalił, aby okręta greckie w portach jońskich zupełnie tak samo jak jońskie uważane były. Rząd angielski nie uznał za stosowne zatwierdzić tę uchwałę, upatrywał w niej bowiem chęć aneksyi Jończyków. Ale pan Elliot miał teraz rządowi greckiemu oświadczyć, że gabinet angielski postanowił przyzwolić na rzeczoną uchwałę.

Greckie stowarzyszenie żeglugi parowej rozpoczęło na nowo uskuteczniać przesyłki do Konstantynopola, Chalkis, Salonich i t. d.

W ministeryum spraw wewnętrznych rozpoczęły się obrady względem budowy kolei żelaznej z Aten do Pirsju.

Turcya.

(Pożar. — Wiadomości bieżące.) Dnia 7. lipca wybuchł w Stambule pożar, jakiego od wielu lat nie pamiętają. Pochłonął on przeszło 2000 domów i mieszkań; 20 000 ludzi pozbawił schronienia. Ogień wybuchł o godzinie 2giej z południa u jednego pasztetnika, i wnet gwałtownie się rozszerzył. Przedmieście Kassim Basza przedzielone arsenałem od przedmieścia Pera przez chrześciańskie rodziny zamieszkałego stało się pastwą płomieni. Sułtan zawiadomiony o wydarzonem nieszczęściu udał się natychmiast konno na pogorzelisko, otoczony kilkoma adjutantami. Udali się tam ministrowie i wyżsi dygnitarze. Minister wojny Rużdzi Basza ciężko został raniony przy ratunku. Sułtan do póżnego wieczora bawił na pogorzelisku, zachęcając do ratunku. Na jego rozkaz wydano pogorzelcom kilka tysięcy namiotów i przeznaczono na ich wsparcie pół miliona piastrów tureckich. Z przedmieścia Pera niesiono im skwapliwie wszelki posiłek, i domy europejskie zajmowały się czynnie rozdziałem wsparcia. Bogaty kupiec jeden francuski przeznaczył na ten cel 20.000 piastrów.

W prowincyi Damaszku 10.000 chrześcian greckich schyzmatyków przeszło na unię. W Alepie pospólstwo zrabowało dom jeden chrześciański, przyczem wojsko tureckie było wcale nieczynne. Wojsku w Syryi od dawnego już czasu żołdu nie płacono.

(Prygotowania wojenne.) Środki ostrożności przez Turków w Bośnii przedsiębrane przybierają coraz większy rozmiar. *D. Z.* pisze, że według zapewnienia podróżnych, którzy ztamtąd przybyli, wszyscy Moslimowie zdolni do broni stoją w pogotowiu, a Baszy-Bożukowie ciągną wszystkiemi drogami ku granicy serbskiej, z działami, amunicyą i zapasami żywności. Pewna jest, że d. 24. z m. z Serajewa 1000 a do d. 25. z Tusli 9000 Baszybożuków wyprawiono nad Drynę. Za tymi pierwszych dni b. m. miało pospieszyć 6000 żołnierza z Iwornickiego sandczaku, że ze wszystkich nahii Baszybożukowie tak konskrybowani jakoteż poborowi zmierzają ku serbskiej granicy, a nadto że wszystkim Turkom do boju zdolnym nakazano pospolite ruszenie. Nad Dryna w Biljinie i Wyszegradzie siły głównie skoncentrowane być mają. Dowódzcami pospolitego ruszenia mianowano dwóch rodowitych Bośniaków, Farli Baszę Szerifnorie, i Mehemeda Baszę Biscewie. Oddział jazdy, który stał w Derbenie, wyruszył także nad Drynę, a to do Biljiny. W okolicach Racy Turcy przygotowują tratwy.

Czardaki przez Turków wzdłuż Sawy zbudowane obsadzili Baszybożukowie, aby zapobiedz przemytnictwu broni i wkradaniu się ochotników serbskich. Wezyr Bośnii Osman Basza znajduje się w Glasenicey, na drodze z Serajewa do Tusli i Zwornika i tam ma założyć obóz dla 12.000 żołnierza. W tym też celu wysłano tam znaczne zapasy żywności i mnóstwo sprzętów obozowych. Mówią, że pod Serajewem i Trawnikiem znaczne siły skoncentrowane być mają.

Od kilku dni rozpoczęto budowę linii telegraficznej z Serajewa na Priznen Monastyr do Konstantynopola. Ma ona połączyć główne miasta Serbii z główną stacyą komendy armii rumelskiej i z Konstantynopolem.

Ameryka.

(Pobór ochotników.) Czyniąc zadość wezwaniu gubernatorów 18 stanów Ameryki północnej zarządził prezydent Lincoln dalszy pobór 300.000 ochotników dla zapełnienia przerzedzonych szeregów armii federacyjnej, obsadzenia twierdz zdobytych i spiesznego przytłumienia „istniejącej jeszcze w kilku stanach insurekcyi."

(Straty unionistów. — Doniesienia z Mexyku. — Wyroki na spiskowych w Haiti.) W telegramie nowojorskim z 7. lipca straty unionistów w pięciodniowej potyczce pod Richmond podano na 15.000 ludzi.

Otrzymane nareszcie depesze w Vera Cruz nie zapowiadają żadnej zmiany w tamtejszem położeniu. Według tychże Mexykanie zabrali rzeczywiście część zapasów żywności należących do jenerała Douay. Niezawodne doniesienia prywatne zapewniają, że jenerał Douay opuścił Vera Cruz z 500 do 600 ludźmi, aby połączyć się z jenerałem Lorencez, lecz przybył do niego zaledwie z 80. Oprócz utarczek febra dziesiątkuje szeregi. Potwierdza się także, że pod Pueblą pułk Zuawów stracił 500 żołnierzy i sztandar pułkowy. Ostatnia poczta nie donosi nic o przychylności ludu mexykańskiego.

Prywatna depesza frankfurckiej Postzeitung z Paryża pod dniem 17. lipca donosi: Jenerał Lorencez zawiadamia ministra wojny pod dniem 11. czerwca: Komunikacya z Vera Cruz przywrócona na nowo. Saragoza stoi między górami Cumbres i Fecamalucan z 8 do 10.000 wojska. Orizaba jest szańcami zabezpieczona. Douay przybył tu wczoraj; obejmie on dowództwo nad wojskiem francuskiem i mexykańskiem, które stanowi reakcyę, aby komunikacyę z Vera Cruz zabezpieczyć. Dnia 12. czerwca zapowiadano w Orizabie napad Saragozy i Ortegi. Lorencez oświadcza, że jest na to przygotowany.

Phare de la Loire podaje prywatne korespondencye z Vera Cruz, według których pociąg, który 9. czerwca Vera Cruz opuścił, a składał się z 15 wozów amunicyą i żywnością napełnionych, i był przez 30 Francuzów i żołnierzy mexykańskich z korpusu jenerała Marquez eskortowany, został przez Guerillasów napadnięty, przyczem eskorta mexykańska z pospiechem uciekła, 20 Francuzów padło od kul nieprzyjacielskich, a dziesięciu pozostałych Guerylasowie przywiązali do wozów z prochem i wysadzili w powietrze. Ten sam los spotkał dwie pochwycone markietanki francuskie.

Według najświeższych doniesień z Haiti sad wojenny wydał już wyrok przeciw osobom zawikłanym w spisku. Wyrok był surowy: 26 skazano na śmierć, i z tych 14 poddano spiesznej egzekucyi; 13 naznaczono cięższe i lżejsze kary więzienne, a 26 uwolniono.

Kronika.

(Starożytności w Jamnicy obwodzie Stanisławowskim.) Przy probostwie cerkwi w Jamnicy, włości mile położonej od Stanisławowa, znajdują się trzy kamienie z czasów przedchrześciańskich. Jeden z nich masy śniadawej, do ławy podobnej, wielkości trzy ćwierci łokci cyrkla na około, mieści na sobie odciski postaci Żywie (życie) z mitologii sławiańskiej; dwa mniejsze podobnej masy, z których jeden przedstawia dwa smoki żerające się, a drugi przez czas zupełnie zatarty i zniszczony, odnoszą się zapewne do symboliki mitologii krajowej. Wszystkie te trzy kamienie wzięte o ćwierć mili nad brzegiem położonego Bystrzycy miejsca zwanego na Bujnem, do którego lud podanie wiąże o wielkich ludziach, Wełytach, Tetach. Zapewne w miejscu tem znajdowała się, jak często temi czasy odkopywano, świątynia pogańska bogini Żywie.

(Składki na kościół św. Wojciecha w Krakowie.) Zbieraniem składek na odbudowanie kościoła św. Wojciecha w Krakowie zajmuje się we Lwowie upoważniony do tego handel p. Uziębły.

(Pięcioro bliźniąt.) W Katzelsdorf (pod Frohsdorfem) żona pewnego włościanina porodziła pięcioro dzieci, 4 chłopców i dziewczynę. Matka i dzieci mają się dobrze.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 6go b. m. utonęło w Przemyślu dwoje ludzi, kąpiąc się w Sanie, mianowicie dwunastoletni syn gr. kat. plebana ze Skopowa Jan Ł., który uczęszczał do szkół w Przemyślu, i włościanin Piotr K. rodem z Rozburza w powiecie jarosławskim.

(Stan zarazy bydła w Galicyi.) Podług raportów urzędowych do 15. b. m. zgasła zaraza bydła rogatego w Łuczyńcach w obwodzie brzeżańskim, i w Czarnokońcach w obwodzie czortkowskim, ale natomiast pojawiła się nanowo w Hadyńkowcach i Szwajkowcach w obwodzie czortkowskim, tudzież w Czołhanach i Dzieduszycach wielkich w obwodzie stryjskim; zaczem jest jeszcze dotychczas 6 miejsc dotkniętych zarazą, w których razem znajduje się 15 sztuk chorego bydła.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów od 16. do 30. czerwca b. r. na targach w obwodzie sanockim.

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Dukla		Rymanów		Dynów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy	3	75	3	94	4	.	4	.	4	.	4	20
„ żyta	2	40	2	47	2	49	2	55	2	50	2	45
„ jęczmienia	2	.	2	9	1	90	2	2	2	.	1	80
„ owsa	1	20	1	65	1	38	1	2	1	50	1	20
„ hreczki	.	.	2	23	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	2	54	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	.	1	.	.	.	1	10	.	.	.	.
Cetnar siana	.	.	1	80	1	.	1	.	1	20	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	16	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	8	40	5	10	5	50	7	.	4	50
„ miękkiego	3	.	6	30	4	10	3	50	5	.	3	30
Funt mięsa wołowego	.	16	.	14	.	14	.	12	.	12	.	16
Mas okowity	.	65	.	90	.	80	.	70	.	60	.	60

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 21go lipca. Najjaśniejszy Pan powrócił tu dziś zrana o godzinie 10. pośpiesznym pociągiem z Possenhofen. W zdrowiu Najjaśniejszej Pani, pisze *Gaz. Wied.* objawia się wiele pocieszające stopniowe polepszenie; jest przeto wszelka nadzieja, że najdalej w kilka tygodni będziemy mogli powitać Jej ces. Mość w granicach państwa austryackiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odczytano reskrypt ministerstwa finansów względem dodatkowych dochodów celnych w r. bież. Z porządku dziennego przypadły obrady nad długami państwa, amortyzacyą długów i podatkiem konsumcyjnym; izba przyjęła wszystkie wnioski wydziału.

Berlin, 22. lipca. Wczoraj Jego Mość Król pruski Wilhelm przyjmował hrabiego de Launay posła Króla Wiktora Emanuela.

Hrabia Bernstorff ma odpowiedzieć dzisiaj w izbie na interpelacyę Reichenspergera względem uznania Włoch ze strony Prus. Poselstwo japońskie przybyło do Berlina i miało wczoraj w południe uroczystą audyencyę w białej sali królewskiego zamku.

Dziennikowi *Opinion Nationale* donoszą z Berlina, że kolonii robią już przygotowania na zapowiadany zjazd Króla pruskiego z Cesarzem Francuzów, który ma nastąpić między 5. a 10. września.

Turyn, 18. lipca. Ministeryalne projekta do ustaw względem sprzedaży dóbr skarbowych i kredytu ziemnego nie utrzymały się w biórach izby, ministeryum finansów będzie przeto w nowym kłopocie, jak pokryć niedobór w r. 1863, szczególnie że posiedzenia izby prawdopodobnie nie długo już potrwają. Co do odpowiedzi rządu piemonckiego na żądane ze strony Prus zapewnienia za uznanie Włoch donoszą zgodne wiadomości z Turynu i Paryża co następuje: „Rząd Króla Wiktora Emanuela wyraża najprzód zadowolenie swoje, że stosunki dyplomatyczne między Włochami a Prusami na nowo zostały przywrócone. Przechodząc do sprawy Wenecyi i Rzymu oświadcza depesza, że rząd nie chce w to wchodzić, jak dalece utrzymanie Wenecyi potrzebnem jest dla bezpieczeństwa Niemiec, ale wszystkim rządom nawet i włoskiemu zależy wielce na tem, ażeby spokój Europy nie został zakłócony. Rząd królewski zdoła zapobiedz wszelkim nieroztropnym ruchom, któreby mogły ten spokój zakłócić, jak tego dowiódł niedawno przy wypadkach w Brescii. Zaś co do kwestyi rzymskiej pojmuje rząd, że panujące wśród katolickiej ludności Prus obawy jakiegokolwiek zamachu na stolicę apostolską zdolne są niepokoić gabinet berliński. Wszakże rząd królewski może tem bardziej uspokoić go w tym względzie, ile że od r. 1859 uznali wszyscy włoscy mężowie stanu, że kwestya rzymska może być rozwiązana tylko za pomocą środków moralnych.“

Perseveranza donoszą z Neapolu, że 18. b. m. rozpoczął się przed trybunałem asysów proces 10 osób oskarżonych o spisek, między któremi wymieniają Monsignora Anaticmpo, De Christen i Caracciolo.

Depesza z **Kopenhagi** z 18. lipca donosi, że Król szwedzki przybył wczoraj po południu do Helsingör, zkąd w towarzystwie króla duńskiego udał się konno na zamek Fredensborg. Na wstępie do zamku uściskali się obadwaj Królowie.

W **Anglii** daje się coraz dotkliwiej uczuwać brak bawełny. W mieście fabrycznem Blackburn w pobliżu Manchestru przygotowują wielki meeting, by skłonić rząd licznemi petycyami do niezwłocznego uznania południowej unii amerykańskiej.

Telegram z **Nowego Yorku** na Londyn donosi pod d. 10. b. m., że w kongresie przedłożony został wniosek względem organizowaniem milicyi bez względu na rasę i cerę. Jenerał Mac Clellan wzmocnił się korpusem Burnsidego. Prezydent Lincoln odwiedzał armię Mac Clellana i miał konferencyę z Burnsidem. Przeciwnie zaś utrzymuje telegram w *Hamb. B. H.*, że armia unii jest w odwrocie ku twierdzy Monroe i że jenerał Mac Clellan miał swemu wojsku zaproponować bezwarunkowe poddanie się.

Listy francuzkich oficerów z **Meksyku** donoszą, że położenie francuzkiego korpusu ekspedycyjnego ma być wielce krytyczne. Otrzymanie zapasów żywności przychodzi z wielką trudnością, wojsko dziesiątkują rozmaite słabości, a ludność okazuje ciągłą nienawiść. Pogłoska o rewolucyi przeciw prezydentowi Juarezowi ma być wcale bezzasadna, gdyż przeciwnie znachodzi prezydent coraz większą sympatyę w kraju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Rukar Wic., z Podola. — Hr. Borkowski Alex., z Krzywczyc. — Rulikowski Józef, z Uhrynowa. — Mrozowiecki Michał, z Glinny.

Hotel europejski: Paygart Miecz., z Krzywenki. — Mlocki Franc., z Hornia. — Hr. Komarnicki Karol, z Złoczowa.

Hotel Langa: Wasylkó Dym., z Bukowiny.

Hotel angielski: Szczepański Tad., z Czajkowiec. — Br. Płażewski H., z Paniowiec.

Do domu zajezdnego nr. 179²/₄: Andler Fr., z Sorok.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. lipca.

PP. Wolański Erazm, do Czarnokoniec. — Małachowski Zyg., do Toustoług. — Madyński Leon., do Polski. — Wybranowski Rom., do Szaloby. — Br. Doliniański Sew., do Dolinian. — Ks. Woroniecki Fr., do Mikuliniec. — Osmulski Wład., do Truskawca. — Wiktor Tad., do Swirza. — Bobrowski Karol, do Reklinieç. — Ubysz Hen., do Mościsk. — Voinesco Anast., do Wiednia. — Znamirowski Stan., c. k. notaryusz, do Krakowa. — Exelbirth Fr., c. k. lekarz obwod., do Jasła. — Wysocki Józef, do Brodów. — Pawlikowski Miecz., do Medyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. lipca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	326.69	+ 15.0	76.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.09	+ 19.4	43.9	„	„	„
10. god. wiecz.	325.38	+ 15.6	66.3	„	„	„

W nocy deszcz 0.‴23.

Kurs lwowski.

Dnia 22. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	96	6	2
Dukat cesarski	„ „	5	97	6	3
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	28	10	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	1	97
Talar pruski	„ „	1	86	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	.	—	.	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	15	79	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	15	83	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	95	71	55
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	85	82	65
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		225	50	227	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslì.

Dnia 28. lipca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82 45. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 85; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 793. ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 213 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126 40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

— **Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.02, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 124.—.

Zamknięcie rachunków

galic. zakładu dla ciemnych we Lwowie za rok 1861.

Przychód.

Stan gotowizny w kasię podręcznej z końcem roku 1861 . . . . zł. 2854 kr. 19½

Pobrano odsetki od kapitałów intabulowanych . . . . } za różny przeciąg czasu 1322 43½

" " " w papeirach publicznych i na rachunku bież. w galic. kasie oszczędności . . . . } 497 65

Otrzymano subwencye: od gminy m. Lwowa 210 zł. i w drzewie opałowem, wartości 185 zł. od Jego Excel. Alfreda hr. Potockiego 52 zł. 50 kr., od gminy m. Sambora 75 zł., od gminy m. Drohowyża 10 zł. 50 kr. łącznie . . . . 533 —

Wpłynęło w darach: od Wgo. Damiana Gniewosza 105 zł., od galic. kasy oszczędn. 300 zł., tudzież z balu danego 21. stycznia 1861 na strzelnicy miejskiej we Lwowie 289 zł. 40 kr. łącznie 694 40

Otrzymano legat po ś. p. Jego Eminencyi księdzu kardynale Michale Lewickim metropolicie lwowskim . . 315 .

Pobrano z sprzedaży wyrobów powroźniczych i koszykarskich, dostarczonych przez wychowańców zakład. 85 42

Pobrano z fundacyi imienia Sikorskich: jako resztę dochodu za rok 1860 z dóbr Bukowa i Trześniowa 100 zł., tudzież odsetki od obligacyj indemnizacyjnych 8000 zł., z tychże dóbr za rok 1861 400 zł. . . . . . . 500 —

Pobrano czynsz roczny z najmu domu we Lwowie pod l. 140 m. legowanego zakładowi przez ś. p. Ewę Boznańską . . . . 1380 —

Pobrano jako zwrot przedpłaty danej traktyernikowi zakładu . . . . 135 —

Razem . . 8317 10

Wydatki.

Wypłacono nauczycielowi pensyę roczną .	525 zł. — kr.	
" " pomocnikowi a conto pensyi rocznej . .	275 " — "	
" " muzyki płacę roczną .	226 " 50 "	
" majstrowi powroźnictwa płacę rocz.	151 " 20 "	
" " szewstwa " "	100 " 80 "	
" dwom sługom zakładowym . .	107 " 10 "	1385 60
Uiszczono za wikt 15 wychowańców i 2 sług . .		1892 34
Wartość drzewa opałowego, przez gminę miasta Lwowa jako wsparcie dobroczynne dostarczonego i w przychodzie objętego		185 —
Sprawiono odzież, bieliznę i obówie wychowańcom za		136 98
Różne koszta z umysłowem, muzykalnem i rękodzielniczem kształceniem wychowańców połączone, narzędzia i instrumenta muzyczne, sprawione dla występujących z zakładu wychowańców, tudzież wydatki kancelaryjne, stemple do kwitów i portorya, opłaty depozytowe od legatów, reparacyę domu zakładowego i różne inne pomniejsze wydatki		678 92
Nagrody należące się wychowańcom w ⅓ części dochodu z tegorocznej sprzedaży wyrobów rękodzielniczych		35 8
Opłaty z wynajętej realności pod liczbą 140 m. we Lwowie za podatki i reparacyę tegoż domu . .		580 25½
Pożyczono traktyernikowi zakładowemu do zwrócenia		150 —
Razem . .		5044 17½

Zestawienie stanu kasy:

Od przychodu gotowizny jak wyżej	8317 10
potrąciwszy wydatki w roku bieżącym	5044 17½
zostało gotowizną z dniem 31. grudnia 1861	3272 92½

Majątek zakładu składa się:

I. z nieruchomości i sprzętów dochodu niedających, t. j. z domu zakładowego, gruntów i t. d. jak r. z. . 27186 82

II. z funduszów czynnych

a) w legatach intabulowanych z końcem r. 1860 . . . . 23520 zł. — kr.

b) do których w r. b. przybył legat ś. p. Elżbiety Czarkowskiej . . 1050 " — "

c) w 4rech książeczkach kasy oszczędności z kapitałem narosłym do d. 31. grudn. 1861 na . . . . . 837 " 82 "

d) w papierach publicznych w imiennej wartości 8080 złr. m. k. czyli wal. austr. . . . . 8484 " — "
(w wartości obiegowej podług kursu z dnia 31. grudnia 1861 6246 zł. 15 kr. w. a.

e) w ⅓ części dóbr Bukowa i Trześniowa fundacyi imienia Sikorskich w zbliżonej dla zakładu wartości na zasadzie dochodów z lat zeszł. 10000 " — "

f) w obligacyach indemnizacyjnych z tychże dóbr 8000 złr. m. k. czyli wal. austr. . . . . 8400 " — "
wartości obiegowej podług kursu z dnia 31. grudnia 1861 5320 zł. wal. austr.

g) w realności pod l. 140 m. we Lwowie legowanej zakładowi przez ś. p. Ewę Boznańską . . . . . 12000 " — " 64291 82

III. z gotowizny w kasie na dniu 31. grudnia 1861 stanowiącej razem zasób do dalszego utrzymania zakładu 3272 92½

Ogółem . . 94751 56½

Dochody z majątku zakładowego na rok 1862 są następujące:

	złr.	kr.
Odsetki od legatów intabulowanych pochodzących od ś. p. arcystolnika Winc. Zaremby - Skrzyńskiego złr. 10 500, Ludwika Schmidta duk. 1500 czyli złr. 7350, D. G. Penthera złr. 525, Kaj. hr. Karnickiego złr. 420, Stanisława Skrzyńskiego złr. 4725 i od Elżb. Czarkowskiej złr. 1050 łącznie 24.570 złr. w. a. do pozycyi II. *a. b.*	1123	50
Odsetki od papierów publicznych w ilości 16.080 złr. m. k. do pozycyi II. *d. f.*	763	30
Odsetki od kapitałów na 4ch książeczkach galic. kasy oszczędności, w ilości złr. 837 kr. 70 do pozycyi II. *c.*	33	51
Dochody z fundacyi imienia Sikorskich, a to z ⅓ części czynszu dzierżawnego dóbr Bukowa i Trześniowa, prawdopodobnie wedle normy lat dawniejszych do pozycyi II. *e.*	500	—
Czynsz roczny z realności pod l. 140 m., po strąceniu podatków i reparacyi niezbędnych	700	—
Subwencya coroczna gminy miasta Lwowa . . .	210	—
Razem . . .	3330	31

Koszta utrzymania zakładu na rok 1862:

	złr.	kr.
Płace nauczycieli, rękodzielników i sług	1500	—
Koszta wiktu dla 20 wychowańców i 2 sług . .	2200	—
Odzież, bielizna, obówie, pościel	400	—
Potrzeby bieżące z kształceniem wychowańców i utrzymaniem zakładu połączone	800	—
Razem . . .	4900	—

W zakończeniu niniejszego zamknięcia rachunków dodaje się, że w roku 1861 znowu 3ch wychowańców z dobrem postępem w naukach, muzyce i niektórych rękodziełach i z zadzieją niezawisłego utrzymania się i nadal, na zasadzie pobieranego wykształcenia, zakład ten opuściło, tudzież, iż miejsc funduszowych dla wychowańców jest 6 w zakładzie opróżnionych.

Dyrekcya wyraża szanownym P. T. dobroczyńcom, którzy w b. r. wsparciem swem do utrzymania Zakładu ciemnych przyczynić się raczyli, niemniej W. J. W. Hawrankowi Dr. med., W. Fr. Serdzie Dr. med. i W. P. Mikolaschowi aptékarzowi za bezpłatną pomoc lekarską i bezpłatnie udzielane leki, tudzież W. X. T. Stańkowskiemu, wikaremu przy parafii Śgo Antoniego za troskliwie i bezpłatnie udzielaną naukę religii wychowańcom zakładu, imieniem tych nieszczęśliwych, najczulsze podziękowanie.

Od dyrekcyi gal. Zakładu dla ciemnych.

We Lwowie dnia 15. czerwca 1862.

Dyrektor: *Henryk hr. Fredro.*
Sekretarz: *Julian Topolnicki.*

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.